

# ALFABET

Nr 4 2008/09

Dobre,  
humorystyczne,  
ilustrowane,  
klasowe,  
krajowe,  
kulturalne,  
niezależne,  
poczytalne,  
popularne,  
szkolne  
pismo  
dla  
wszystkich!

Najlepsza gazeta  
w woj. lubuskim!!  
- uznana przez  
„Gazetę Lubuską”  
w sierpniu 2008r.



W numerze:

- \* „Tak niedawno żeśmy się spotkali ...”
- \* List od Otówka
- \* Rodzina – nie tylko nasza klasowa
- \* Wakacje, czy wszyscy je lubią?

Adres Redakcji: Szkoła Podstawowa nr 1, kl. 3 „d”, gab. 204B  
68-200 Żary, ul. K. Szymanowskiego 8, tel. (0-68) 470 27 77  
Poczta elektroniczna e-znał [www.sp1.zary.pl](http://www.sp1.zary.pl)  
Redaktor Naczelny: Mirella Zembik, Rafał Szelest  
Zespół i współpracownicy: uczniowie klasy 3 „d” SP-1 Żary  
Ilustrator: K. Chmielewska, M. Zembik i autorzy tekstów  
Korektor i Opiekun: Grazyna Ćwikła  
Wydawca: „Alfabet” – Redakcja i Sponsorzy  
Pismo ukazuje się (z roczną przerwą) od 1999r.  
Poprzednie tytuły: „Nasze krajobrazy”, „Tornister” i „Płótno”

Ilustrator: P. Niekochanik

\* „Tak niedawno ześmy się spotkali ...”

... a tu już rozstania nadszedł czas...

Chwile szybko mijają, te dobre najszybciej, te złe też na szczęście mijają! W klasie pierwszej i drugiej i trzeciej byliście ze sobą na „dobre i na złe”. Razem się bawiliście, razem rozwiązywaliście problemy. Znać się „od podszewki”. Wiecie, co Was cieszy, raduje, a co smuci.

Po raz pierwszy spotkaliście się w drugim semestrze klasy pierwszej. Nie było łatwo: długo musiałam Was przekonywać, że lekcję prowadzę ja... Jednak pobyt w szkole sprawiał Wam ogromną radość. To się czuło (głównie w uszach!). Byliście tacy mali, a jednocześnie tacy ufini i ciekawi świata. Zaczynaliście z panią Piotrowską, potem nastąpiła zmiana wychowawcy i również zmiana gabinetu. To nie było łatwe – szczególnie dla tak młodych osób. Jednak DALIŚCIE RADE! Razem daliśmy radę.

W drugiej klasie wzięliście się jeszcze mocniej do pracy: pokonywaliście wspólnie poprzeczki, które podnosiły się coraz wyżej. Wiedzy też stworzyliśmy naszą klasową gazetkę „Alfabet”, która już po roku uzyskała tytuł najlepszej w całym województwie. To ogromny sukces. Pamiętam dyskusję (i głosowanie!) podczas wybierania tytułu. Byliście bardzo zdecydowani i nie poddaliście się mojej sugestii. Brawo! To cenię w moich uczniach najbardziej.

Trzecia klasa to bardzo pracowity rok – rozwiązyaliście mnóstwo testów (kilka czerwonych długopisów to potwierdza!), napisaliście dużo ciekawych tekstów do „Alfabetu”, braliście udział w konkursach, wycieczkach. Opanowaliście szeroki zakres wiadomości i umiejętności. Wasza wiedza jest coraz bogatsza. To ogromna praca. Dla mnie również, bo ja też się od Was czegoś nauczyłam: wiem, że dorośli i dzieci to po prostu duzi i mali...

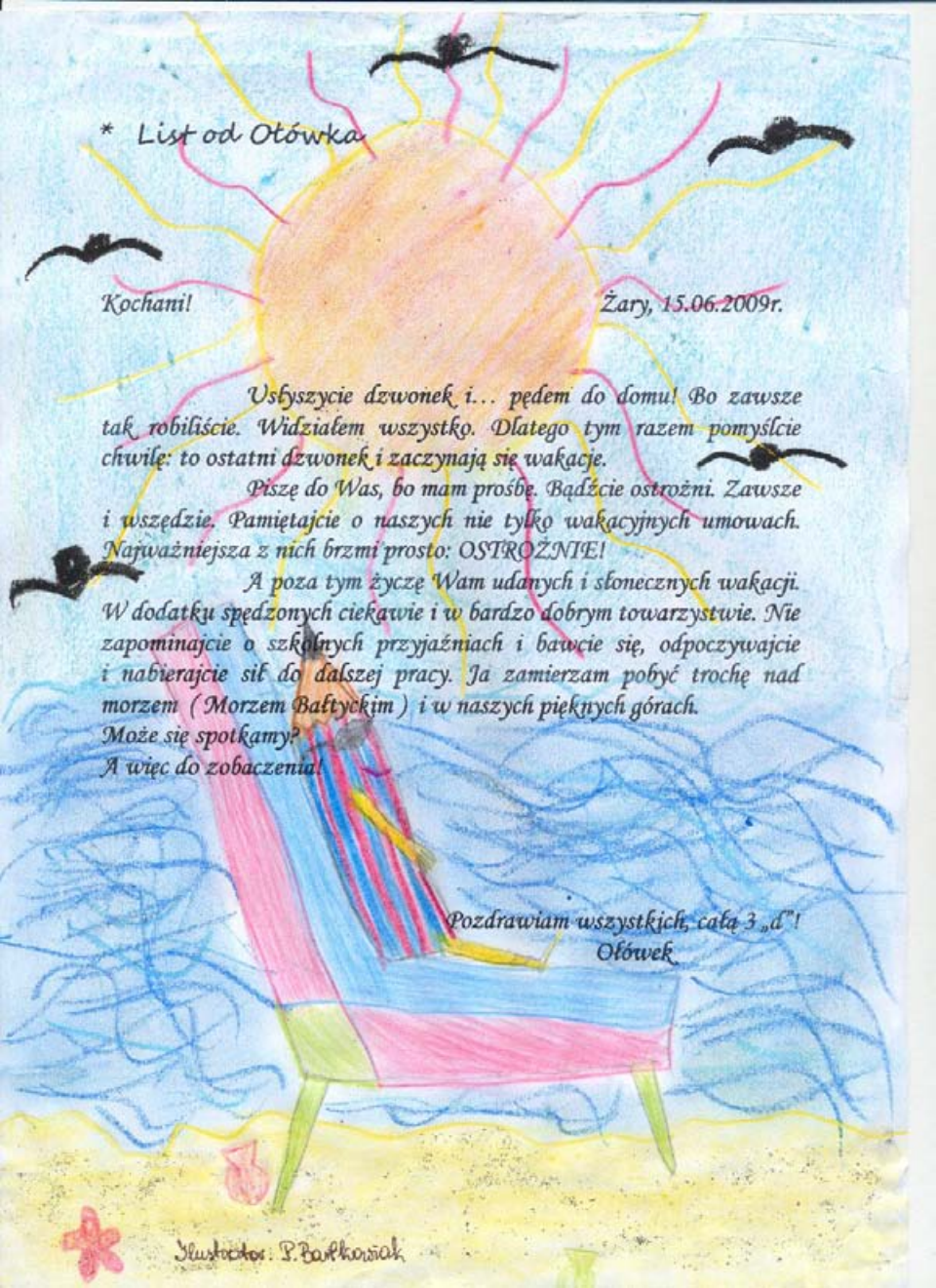
Wasze sukcesy były też sukcesami Waszych Rodziców. Oczywiście cieszyły również mnie!

Dziękuję Waszym Rodzicom za współpracę, za wkład jaki niektórzy wnieśli do naszego gabinetu, uświetnili nasze uroczystości (było słodko...), spotkania i wycieczki. Życzę Im wytrwałości w wychowaniu Was na ludzi, o których marzą. Wam życzę powodzenia w dalszej nauce! Na pewno poradzicie sobie w klasie czwartej. Liczę na to, że nie zapomnicie o „Alfabcie”, Ołówku, Zielonej Szkole i wszystkich naszych Wielkich i Współnych Sprawach.

Wychowawca klasy 3 „d”

Grażyna Cwikła

Ilustrator: M. Kumpcz



\* List od Otówka

Kochani!

Żary, 15.06.2009r.

Usłyszycie dzwonek i... pędem do domu! Bo zawsze tak robiliście. Widziałem wszystko. Dlatego tym razem pomyślcie chwilę: to ostatni dzwonek i zaczynają się wakacje.

Piszę do Was, bo mam prośbę. Bądźcie ostrożni. Zawsze i wszędzie. Pamiętajcie o naszych nie tylko wakacyjnych umowach. Najważniejsza z nich brzmi prosto: OSTROŻNIE!

A poza tym życzę Wam udanych i słonecznych wakacji. W dodatku spędzonych ciekawie i w bardzo dobrym towarzystwie. Nie zapominajcie o szkolnych przyjaźniach i bawcie się, odpoczywajcie i nabierajcie sił do dalszej pracy. Ja zamierzam pobyć trochę nad morzem (Morzem Bałtyckim) i w naszych pięknych górach.

Może się spotkamy?

A więc do zobaczenia!

Pozdrawiam wszystkich, cała 3 „d”!  
Otówek

**ANTOLOGIA ciekawych tekstów –  
nie tylko uczniów klasy 3 „d”**

Patryk Makohonik

**„Rodzinka”**

Laraz wierszyk wam opowiem,  
O rodzinie jaką mam.

Wszystkich ładnie wam opiszę,  
I pochwalę bez dwóch zdań.

- Moja mama ukochana,  
Uśmiechnięta jest od rana.

Często głaszcze mnie po głowie,  
Zawsze coś miłego powie.

- Z tatą auto umyjemy,  
Lub w garażu majstrujemy.

- Z bratem często figlujemy,  
Z klocków zamki budujemy.

- Z dziadkiem Zenkiem koszę trawę,  
Kiedy na wieś wyjeżdżamy.

- Z babcią Helą przy kolacji  
Zawsze o czymś pogadamy.

- Jest też Julek, mój pradziadek,  
To dopiero jest przypadek.

Często sobie z nas żartuje,  
Cukierkami nas częstuje.

- Z dziadkiem Władziem lubię jeździć  
Na wycieczki rowerowe,

A gdy wracam wykończony,  
To pierożki mam gotowe.

- Przecież babcia dobrze wie,  
Ile wnuczek wtedy zje.

Wówczas mocno mnie całuje,  
I dośladki nie żaluje.

- Z ciotką w „Scrabble” sobie gramy,  
- Z wujkiem mecze rozgrywamy.

Węc, Rodzinka najważniejsza!  
Taką morał tego wiersza.

MILKA  
CIT

SCRABBLE

WYDZIAŁ



## „Mój dziadzio”

Mój dziadzio to zuch  
Pracuje za dwóch.  
Stuka, puka reperuje  
Wszystkie okna  
Wciąż maluje.  
Chętnie bawi się  
Z Maciusiem swoim  
Ukochanym wnusiem!

Ola Onuchowska  
kl. III „d”



Martyna Kunysz

## „To niesamowite!”

To ja, Bertas. Jestem psem Olówka. Dokładnie. Jestem psem i umiem już pisać i liczyć i czytać ii... Umie po prostu wszystko. Mój pan mnie wszystkiego nauczył. Jestem taaakj zdolny!

Chyba cały czas będę mówił o sobie i o moim kochanym Olówkę. Tak na początek coś o mnie. To tak; mam na imię Bertas – to już wiecie. Urodziłem się 14 października a 2007r. Jestem cocer spanielem angielskim. Mam słiczne brązowe oczka, długi ogonek i długie uszka.

Tymi słicznymi oczkami i moim urokiem wyblagałem kiedyś całego hoddogo! Wiecie jak musiałem się trudzić, by go dostać?!

Na początek służyłem,  
potem się turlałem,  
podawałem łapę,  
siadałem,  
warowałem  
i musiałem jeszcze dać głos!

Olówek pochylał się nade mną i poprosił:

- Daj swój piękny głos!

Zacząłem szczekać. Myślałem, że się przestraszy gdy powarczę, albo zaszczekam. A ten zaczął się śmiać i jeszcze mnie pogłaskał. Warto było!

Teraz moja tajemnica, jak nie zaszczekacie jej nikomu, to powiem. To jak? Obiecujecie? Dobrze.

A więc, moją dziewczyną jest Lofa. Jest cudnym labradorkiem. Kiedy słyszę, że schodzi po schodach, od razu lecę do okna i próbuję wyskoczyć przez nie do Lofi.

Mam też swoją kochaną pileczkę ŻÓŁTKĘ.

I bardzo, bardzo kocham mojego Olówka.

Opowiem Wam kilka historyjek, które przeżyłem, oto jedna z nich:

To był słoneczny dzień. Biegałem po łące za moją pileczką. Olówek też tam był. Nagle zbliżył się do mnie ogromny pies i z całej siły wyrwał mi z łapek pileczkę. I uciekł. Od razu pognałem za nim jak błyskawica. Już, już go miałem, a tu nagle stanął przede mną jakiś pan i krzyknął:

- A kysz! Wracaj do domu!

I tupnął nogą. Wróciłem smutny do Olówka.

- I co? Udało się? – zatroszczył się mój przyjaciel.

Wtedy opuściłem łebek i zacząłem piszczeć.

Na drugi dzień Olówek zrobił takj plakat:

## Zaginiona

W dniu 11.04.2009r. zaginęła żółta piłeczka.

Gdy ktoś znajdzie taką piłeczkę, proszę dzwonić:

Tel. 998777 220341.



Czekaliśmy. Aż tu pewnego dnia zadzwonił telefon:

- Dzień dobry, czy rozmawiam z Olówkiem?

- Tak, Dzień dobry.

- Panie Olówku, wczoraj zauważyłem u mojego psa żółtą piłeczkę z uśmiechniętą buźką.

Czy to nie ta piłka, której pan szuka?

- tak! To na pewno ta!

Następnego dnia ten pan oddał mi moją ukochaną ŻÓŁTKĘ.

Jeszcze tylko jedna historyjka: skąd wzięła się u mnie ta piłeczka.

Pewnego dnia (pamiętam dokładnie, bo to były moje urodziny!) wyskoczyłem wcześniej z łóżka niż zwykle. Od razu pobiegłem najszybciej jak umiem do kuchni i wtedy Olówek podsunął mi pod nosik prezent. Rozpakowałem go, a tam czekoladka, smakołyki i... właśnie wtedy dostałem ŻÓŁTKĘ.

Cześć! Pozdrawiam!

Bertas – pies Olówka ☺

maluję, piszę i czytam. Umieję rozpoznawać drzewa, zwierzęta i nawet kwiaty. Nie zapomnę też o mojej wychowawczyni – pani G. Cwikli. Dziękuję pani lepiej czytać i pisać i pani nauczyła mnie wielu różnych rzeczy.

Bardzo się cieszę, że oni mi pomogli.

**Jasiu Dikula**

Jestem podobny do moich przodków. Mam oczy mamy, twarz podobną do taty i dziadka, wzrost po tacie. Charakter mam pradziadka – tak mówi mój tata.

A moja mama ma ciekawe hobby. Najważniejszym z nich jest projektowanie i wykonywanie ubrań i butów. Moja mama wymyśla różne sukienki i bluzki, spodnie i płaszcze dla całej naszej rodziny. Potem siada do maszyny i szyje. Ubrania uszyte przez moją mamę wszystkim się podobają, bo są bardzo ładne i oryginalne.

**Qatryk Sawiuk**

Podobnie jak mój dziadek, bardzo lubię łowić ryby. Jeździmy nad stawy, jeziora i rzeki. Wspólnie jeździmy na grzyby. Po dziadku przejąłem też zaimionowanie do ogrodu. Mamy w ogrodzie warzywa, owoce i kwiaty. Bardzo kocham mojego dziadka i cieszę się, że jestem do niego podobny.

**Rafał Szelest**

Jestem podobny do taty. Po tacie odziedziczyłem zainteresowania sportowe. Lubię grać w piłkę nożną. Lubię też pomagać tacie przy remontach. Wspólnie z tatą pracujemy na działce: siejemy i sadzimy warzywa, grabimy, podlewamy i oczywiście wrywamy chwasty. Wyglądam podobnie jak tata.

**Jakub Kozakiewicz**

„Za co kocham moich rodziców?” – jest to dobre pytanie. Rodziców na pewno należy kochać, szanować, a przede wszystkim słuchać. Oni opiekują się mną, organizują mi wolny czas. Kiedy mam problemy, pomagają mi je rozwiązywać, za co jestem im bardzo wdzięczny. Starają się dobrze mnie wychowywać, na dobrego obywatela, godnego miana Polaka.

Rodzice dbają o mój rozwój, pomagają mi poznać otaczający mnie świat – niezależnie od tego jaki on jest – dobry, czy zły. Dają mi przy tym duże poczucie bezpieczeństwa, mogą na nich liczyć w każdej chwili i sytuacji. Kiedy mam kłopoty z lekjami, pomagają mi w nich naprowadzając na właściwy tor. Na wszystkie pytania jakie zadaje, otrzymuję zawsze wyczerpujące odpowiedzi.

Kocham swoich rodziców i wdzięczny jestem losowi, że to oni nimi są.

**Pamela Bartkowiak**

Kocham moich rodziców za to, że są moimi rodzicami. Nie tylko kiedy mnie głaszczą po głowie, ale także wtedy, kiedy nabroję i krzyczą na mnie. Wiem, że nawet wtedy mnie kochają. Nie krzyczą przeciwko, żeby mnie skrzywdzić, ale po to, żeby pokazać mi co jest dobre, a co złe. Dziękuję moim rodzicom wiem, jak należy zachować się w różnych sytuacjach. Ja też kocham moich rodziców, bo zawsze są przy mnie, na dobre i na złe chwile.

**Klaudia Olbrys**

Każdy człowiek pragnie miłości. Najbardziej tego uczucia pragną dzieci. Trudno by mi było wyobrazić sobie życie bez rodziców. Moja mama i mój tato pracują i chociaż są tak bardzo zajęci, to zawsze znajdują nawet chwilę dla mnie i dla mojego brata Damiana. Oni zawsze znajdują wyjście z trudnej sytuacji. Obserwuję moją mamę w pracach domowych i zauważyłam, że niektóre rzeczy umiem już zrobić sama. Każdemu dziecku potrzebny jest wzór do naśladowania.

Już wiem, że moich rodziców kocham za dobroć, za uczucie, którym mnie darzą oraz, że nauczyli mnie szanować drugiego człowieka.

**Jakub Rgwers**

Rodziców swoich kocham za to, że są tacy wyrozumiali, że kochają mnie, zapewniają mi ciepło rodzinne i mogą zawsze na nich liczyć.



## 1) Komu zawdzięczam moje zdolności, zainteresowania?

Moje zdolności zawdzięczam rodzicom. Po mamie odziedziczyłam zdolności taneczne i wokalne. Lubię słuchać muzyki i poruszać się w jej rytm. Tacie zaś, zawdzięczam miłość do sportu. Uwielbiam jeździć na rowerze, grać w piłkę, pływać, a przede wszystkim wykonywać trudne akrobacje sportowe.

## 2) Za co kocham moich rodziców?

Kocham moich rodziców za to, że są!! Przede wszystkim jednak za to, że jak mi jest smutno i źle to potrafią przytulić, pocieszyć i powiedzieć „dobre słowo”. Są zawsze i wszędzie tam, gdzie powinni być. Rano, gdy się budzę, uśmiechają się i podają mi śniadanie. Po południu pomagają w odrabianiu lekcji. Wieczorem zaś, czytają mi i bratu do snu, oraz dają słodkiego buziaka.

Bardzo kocham swoich rodziców i nigdy nie przestanę!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

Ola Onuchowska kl.3d

# Jak ocalić rodzinne Wydarzenia od zapomnienia?

Rodzinne wydarzenia można ocalić  
z zapomnienia w różny sposób. Wiele rodzin upamiętnia  
jubileusze uroczystości robiąc zdjęcia, kręcąc filmy.

W mojej rodzinie moja mama złożyła albumy  
na mnie i mojego brata. Gromadziły w nich  
najciekawsze zdjęcia.

Jedną z moich cióć mieszkającą w Izewie  
prowadzi i na bieżąco uzupełnia drzewo genealogiczne  
rodziny mojej mamy.

Ponadto co dwa lata organizowane są zjazdy  
całej rodziny, bliżej i dalej. W tym roku taki zjazd  
odbędzie się w sierpniu w świetlicy wiejskiej w  
Strzeszowicach. Ma tam przyjechać ponad 100 osób.

## MOJA RODZINKA



Michał Plechmo  
Kl. 3pl<sup>1</sup>



Moja mama jest gospodynią domową.

Opiekuje się nami i dba o nasze dobro. Jest opiekuniczka, troskliwa i wrażliwa. Lubi szybką jazdę samochodem, głośną muzykę, w wolnych chwilach pielęgnuje rośliny i haftuje piękne obrazy.

Mój tato jest dekarzem. Ciężko pracuje, aby utrzymać naszą rodzinę. Dbą, aby niczego nam nie brakowało. W wolnych chwilach obserwuje gwiazdy przez teleskop.

Moich rodziców kocham za to, że są zawsze przy mnie. Mogę na nich polegać. Wiem, że w trudnych chwilach mogę liczyć na ich pomoc. Kocham ich, a oni kochają mnie.

Uważam, że jestem dobrą córką, ponieważ moi rodzice również mogą na mnie polegać. Kiedy są chorzy troszczę się o nich. Kiedy są smutni rozweselam ich, a kiedy są radośni radośna jestem ja. Bardzo ich kocham!

Mirella Lemlik Kl. 3 „d”

Jestem osobą, która interesuje się głównie wiedzą i mitakami jak pozycje, książki, filmy, że zainteresowanie to zaudrzeć sam mogę mieć, która jest wielką, mitologiczną, tych właśnie stworzeń. I przy okazji chciałabym pomagać zwierzętom, co też jest jednym z marzeń mojej mamy. Jeśli chodzi o zdolności, to myślę, że plastyka jest moja, nocnej stronie. Te zdolności odwieki czułam to tacie, dla którego nie ma chyba żadnych problemów, by narysować, czy zrobić cokolwiek. Interesuje mnie też chemia, a raczej praca związana z laboratorium. To nauka, która uwielbiam moja mama. Ona chciałaby mi przekazywać w laboratorium.

Więc, ja jestem dobrą córką dla moich rodziców, chociaż czasami muszą się mnie pokazywać. Jestem uparta, tak jak moja mama, ale i tak bardzo dobrze się rozumiemy i świetnie się dogadujemy. Lubie pomagać moim rodzicom, gdy jest taka potrzeba, dlatego myślę, że jako ich córka jestem dosyć „uporządkowana”. Rodzice zawsze mi powtarzają, że są ze mnie dumni pod względem nauki i z wielu, wielu innych powodów.



Klaudia Chmielewska

## \* Wakacje, czy wszyscy je lubią?

Martyna Kunysz

### „Już wakacje!”

To ja, Ołówek, Już za chwilkę wakacje. Powiem Wam, że ja ich nie lubię, bo przez długi czas (2 miesiące!) nie będę mógł do Was pisać. Nie martwcie się za bardzo, bo ja i Bertas piszemy książkę, ale o tym sza! Powiem Wam tylko, że im dłużej będziemy ją pisać, tym będzie ciekawsza.

Chciałem Wam opowiedzieć, co się nam ostatnio przydarzyło.

- Odejdź, ja chcę napisać! – Dobrze, już dobrze, Bertasku.

Tę historię opowie więc Bertas.

To było tak:

Pewnej chłodnej nocy poszedłem z Ołówkiem do „Zakątka Bertasa i Ołówka”. Ołówek wziął moją różową piłeczkę. Bawiliśmy się wspaniale. Ołówek się chował, a ja próbowałem go odnaleźć.

Po jakimś czasie Ołówek powiedział:

- Bertas! Idziemy!

Od razu wziąłem piłkę w zęby i pobiegłem w stronę domu. Wpadłem zziębnięty do domu i już miałem odpoczywać, gdy moje uszy usłyszały szepty dochodzące z kuchni:

- Chyba pojedziemy tutaj.

- No coś ty, tam już byliśmy.

To mama Ołówka i Ołówek planowali, dokąd pojedą na wakacje. Z wielką mapą siedzieli na kanapie i jeździli po niej palcem.

Gdy to zobaczyłem, to całą noc nie mogłem zasnąć.

„Pojadę beze mnie, pojedą beze mnie...” Ciągle wracała ta myśl.

O 8.00 rano wskoczyłem Ołówkowi do łóżka. Przytuliłem się do niego i zacząłem dygotać.

- Co ci jest? – Ołówek zaniepokoił się.

Zacząłem skamleć i jeszcze bardziej przytulać się do przyjaciela i wtedy spadła mapa. Zawarczałem!

- Oj Bertas, Bertas! Pewnie ci chodzi o to, że nie zabierzemy cię na wakacje?

Kiwnąłem głową.

- Przecież gdybyśmy chcieli gdzieś pojechać, to oczywiście tylko z tobą!

W tej samej chwili spadł mi kamień z serca. O tak: - Baammm!

To było dla mnie straszne przeżycie.

O! Ołówek mnie woła. Pędzę!



Ołówek  
(M. Kunysz)

\* Ciężka praca i... SUKCESY!



Na początek słów kilka o autorze opowiadań o psie Bertasie. Martyna Kunysz to nie tylko uczennica klasy 3 d, to prawdziwa artystka. Pisze i maluje, a jej prace plastyczne trafiły na wystawę zorganizowaną przez „Galerię Kolebka” i „Szkołną Galerię \*1\*\*” w Miejskiej Bibliotece Publicznej Oddział dla Dzieci w Żarach.

Martyna obiecała, że dalsze przygody psa Bertasa, to już kwestia... czasu. (Podobno gotowa jest strona tytułowa). Portret Bertasa zasługuje, aby trafić do naszego „Alfabetu”. To bardzo sympatyczny pies, a właściwie bohater.



Martyna Kunysz

A teraz (słów) dyplomów kilka na temat WIELKICH w klasie 3”d”:

XX Przegląd  
Twórczości Literackiej  
Dzieci i Młodzieży

Dyplom  
otrzymane

Patryk Makochońnik

NAGRODA

ORGANIZATOR

WYDZIAŁ OŚWIATY  
MIASTA ŻARY  
ul. Piłsudskiego 10  
17-100 Żary

2009  
11.12.2009  
Ż. Zawadzki

XX Przegląd  
Twórczości Literackiej  
Dzieci i Młodzieży

Dyplom  
otrzymane

Aleksandra  
Omuchowska

WYRÓŻNIENIE

ORGANIZATOR

WYDZIAŁ OŚWIATY  
MIASTA ŻARY  
ul. Piłsudskiego 10  
17-100 Żary

2009  
11.12.2009  
Ż. Zawadzki

Spis utworów:

1. - Włoczek Cezary, Szkoła Podstawowa nr 10 w Żarach - NAGRODA *„Młody bohater”*
2. - Patryk Makochońnik, Szkoła Podstawowa nr 1 w Żarach - NAGRODA *„Płomień”, „Młodzi”* /wiersz/
3. - Daniel Staszczak, Szkoła Podstawowa nr 10 w Żarach - WYRÓŻNIENIE *„Młody bohater”* /wiersz/
4. - Aleksandra Omuchowska, Szkoła Podstawowa nr 1 w Żarach - WYRÓŻNIENIE *„Młody bohater”* /wiersz/
5. - Anna Waszkiewicz, Szkoła Podstawowa nr 10 w Żarach - NAGRODA *„Dziwaki”* /opowiadanie/
6. - Dominika Rowaj, Publiczne Gimnazjum nr 1 w Dziemiole - NAGRODA *„Płomień”* /wiersz/
7. - Marta Krzyżaniak, Szkoła Podstawowa nr 5 w Żarach - WYRÓŻNIENIE *„Młody bohater”* /opowiadanie/
8. - Beata Wianicka, Publiczne Gimnazjum nr 1 w Dziemiole - WYRÓŻNIENIE *„Młody bohater”* /wiersz/
9. - Sabina Rybak, Technikum Ekonomiczne w Żarach - NAGRODA *„Sen o czarownicy”* /opowiadanie/
10. - Paulina Sawicka, L.O. im. Bolesława Prusa w Żarach - NAGRODA *„Młody bohater”* /opowiadanie/
11. - Mateusz Janowski, Gimnazjum nr 3 w Żarach - WYRÓŻNIENIE *„Faniła, która znalazła dla mnie miejsce”* /wiersz/
12. - Magdalena Nowak, Technikum Żywności i Gospodarki Domowej przy Zespole Szkół Technicznych w Lubinie - WYRÓŻNIENIE *„Dobry jutro”* /opowiadanie/

TOMIK LITERACKI

XX Przegląd Twórczości  
Literackiej Dzieci i Młodzieży

Wydano nakładem

Młodzieżowego Działu Kultury w Żarach

\*\*\*

Projekt współfinansowany przez Urząd Miasta Żary

Żary 08.06.2009

# Dyplom

dla klasy 3d

za zajęcie 11 miejsca

w Szkolnym Turnieju

Ortograficznym Klas 3

Organizatorzy

Prof. Szwedko  
Kawka, Góral  
Kowalski, Kubiś  
Kuczyński, Cichy  
Szwedko, Kubiś



Dyrektor Szkoły

Prof. Kubiś  
mgr Hanna Kowalska

Szczyr, dnia 01.04.2009 r.

# Akt chrztu morskiego

Ja Neptun - władca  
mórz i oceanów  
nadaję



Klaudia Chmielewska

miano "Wilka Morskiego"



Neptun  
Władca  
Mórz i Oceanów  
K. Szwedko

Odznaczony 1 - 5 czerwca 2009 r.

# Dyplom

dla Michała Olechno

za zajęcie 1 miejsca

w konkursie informatycznym  
klas III

„Komputer pomaga w nauce  
ortografii”



Organizatorzy  
Kowalska  
Czerwony Szwedko

Dyrektor Szkoły  
Prof. Kubiś  
mgr Hanna Kowalska

Szczyr, dn. 15.05.2009 r.

# Dyplom

dla Mirelli Zębik

za zajęcie 3 miejsca

w konkursie informatycznym  
klas III

„Komputer pomaga w nauce  
ortografii”



Organizatorzy  
Kowalska  
Czerwony Szwedko

Dyrektor Szkoły  
Prof. Kubiś  
mgr Hanna Kowalska

Szczyr, dn. 15.05.2009 r.



**DYPLOM**

AKADEMIA TENISA DISNEY CHANNEL

za zajęcie I miejsca  
DLA DZIEWCZYSC  
DZARSKIE SKORPIONY

22.05.2009 5227ECIM

**DYPLOM**

**Uciech Krucik**

Za zajęcie I miejsca  
Poniedziałek 1 lipca 2008 roku  
Turniej im. Stanisława Chojnackiego

UWAGA! WYKONANIE  
WYKONANIE  
WYKONANIE

**DYPLOM**

2009

W TURNIEJU ZAPASNICZYM  
im. MARIANA KOTLARKA  
w kategorii wagowej 55 kg  
za zajęcie I miejsca

DIA **Krzysztof Jurek**

to turnieju międzynarodowego  
ligi młodzieńczej

1999 r. Kłajka, POLSKA

1999 r. Kłajka, POLSKA

**DYPLOM**

**Krzysztof Jurek**

za zajęcie I miejsca  
w kategorii wagowej 55 kg

1999 r. Kłajka, POLSKA

1999 r. Kłajka, POLSKA

## \* Rodzina - nie tylko nasza klasowa

Jak ocalić rodzinne wspomnienia i wydarzenia?  
Komu zawdzięczam moje zdolności, zainteresowania?  
Jaka jest moja mama, mój tata?  
Za co kocham moich rodziców?

To trudne pytania, ale w dyskusji wzięło udział kilka osób i okazało się, że RODZINA dla każdego jest najważniejsza... To piękne wypowiedzi:

*Błażej Kwiatkowski*

Mam bardzo dużo wspomnień rodzinnych. Są różne wspomnienia np. urodziny, imieniny, wycieczki rowerowe, wycieczki kajakiowe, śluby... Wspomnienia rodzinne to wielki skarb, który warto zapamiętać na całe życie. Można je ocalić robiąc np. zdjęcia, nagranych na płytę, kasetę, albo po prostu zapamiętać. Można też mówić o nich dzieciom - o wycieczkach, spacerach, wakacjach, feriach i dawnych czasach.

*Radek Sadowski*

Żeby ocalić rodzinne wspomnienia robi się zdjęcia, filmy, przekazuje się opowieści rodzinne z pokolenia na pokolenie i zbiera się pamiątki.

*Michał Frąszczak*

Opowiada się rodzinne historie i ogląda albumy rodzinne.

*Pamela Bartkowiak*

Długo zastanawiałam się kogo zawdzięczam moje zdolności i zainteresowania. Teraz wiem, że miłość do zwierząt bardziej zawdzięczam tacie, bo to on głaszcząc każdego napotkanego kota lub psa. Mamie natomiast zawdzięczam miłość do wsi i przyrody. Ona zawsze pokazuje mi piramidy, kwiaty wiosną, drzewa. To mama nauczyła mnie pisać, czytać i malować. Nigdy nie pozwala mi się zniechęcać i rezygnować z marzeń.

*Jakub Rewers*

Zdolności i zainteresowania zawdzięczam swoim rodzicom. To Oni pomagają mi podejmować decyzje, wspierają mnie i starają się pomagać w wielu sprawach.

*Klaudia Olbrys*

Niektórzy ludzie rodzą się z genami zdolności, inni z biegiem lat nabierają talentów. Jeśli chodzi o mnie, to zdolności odziedziczyłam po mamie, a chodzi o malowanie. Już w przedszkolu moje prace plastyczne wyróżniały się na tle innych prac dzieci. Lubię oglądać programy TV, które pokazują różne techniki malowania.

Moje zainteresowania nie kończą się na malarstwie. Lubię też zwierzęta. W ZOO obserwuję te zwierzęta, z którymi nie mam do czynienia na co dzień: żyrafę, słonia, tygrysy, krokodyły i pawie. Myślę, że z biegiem lat moje zainteresowania powiększą się.

*Nicola Boguszeuwy*

Swoje zdolności zawdzięczam moim kochanym rodzicom mamusi i tatusiowi, Dorocie i Marciniowi Boguszeuwskim. To moi kochani rodzice pomogli mi przejść aż do czwartej klasy, dzięki nim